

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 21GO LIPCA ROKU 1807 we WTOREK.

DYREKTORYUM GENERALNE

ZASTĘPIĄCE KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Radacy!

»Uczyniliście to wszystko, co tylko po was miłość Ojczyzny, honor i wdzięczność pamiętacie Przodków waszych wymagać mogły. Ponieśliście w ofierze życie i majątki, opuściliście najświętsze natury związki; żadna przeszkoda wstrzymać was nie mogła, gdy szło o osłobodzenie kraju, o odzyskanie Imienia *Polaków*. Słowo Cesarza *Francuzow* służyło wam za hasło do porwania się do broni. Geniusz Jego wielki zapewnił wam zwycięstwo, i łatwo niech położy pieczęć nieiako wszystkim przedsięwzięciom waszym. Wzgardzajcie baśniami rozsiewanemi bez żadney zasady, przez naturalnych nieprzyjaciół wpośród kraju naszego zagnieżdżonych; zaufajcie wspaniałości Wielkiego Bohatera. Los nasz ieszcze iakiś czas rozstrzygnionym nie zostanie; ieszcze iakiś czas zakryty bydz przed nami musi. Przechorność nie zgłębiona tego, który znaczney części świata panuje, nie każe nam nie rozpaczać. Polluzesństwo do końca i spuszczenie się całkiem na Jego łaskawość, zatwierdzi może szczęście nasze nadal; najmnieysze szemranie, któreby do uszu Jego doszło, najmnieyszy opór woli Jego, mogłyby obalić i zniszczyć wszelkie dotąd usiłowania nasze. Mniey silni; Jego tylko siłą znależenie mieć możemy; iedynie wsparciem niezwyciężonego NAPOLEONA byt nasz zupełny odzyskać zdołamy. Równie wielki Polityk, iak iest wojownikiem, w głębokości rozumu deeyduje i wykonywa wielkie czyny, których, oddaleni od wszelkich związkow, poznawać powodow nie możemy.

Spuścmy się zupełnie na niego, to iest iedyny środek, który nam pozostaie. Zaufajmy całkiem Jemu iak dotąd, ieżeli chcemy zachować Jego łaskawość; bądźmy spokojni i cierpliwi, a czas pokoju poświęcaymy naukom i ćwiczeniom się, abyśmy do boiu i usługi krajowey coraz zdolnieyszymi stali się. Dzieło się w *Warszawie* na lessy dnia 18go Lipca 1807.

(L.S.) (podpisano) *Łubieński* Prezes,
Ignacy Szczerowski Sekretarz tymczasowy Dyrekt. Gener.
Oto iest

Zawieszenie broni między Cesarzem Jego mością Francuzow i Królem Pruskim.

Cesarz Jmć *Francuzow &c* i Król *Pruski* pragnąc zawrzeć rozejm, mianowali i w pełnomocnictwa opatrzli Xiążęcia *Neufchatelu*, Majora Generalnego woylka z iedney trony, a Feldmarszałka, Hrabiego *Kalkreutha*, z drugiey, którzy zgodzili się na następujące warunki.

ARTYKUŁ I. — Od dnia dzisieyszego będzie zawieszenie broni między woylkiem *Francuzkim* i *Pruskim*.

ART. II. — Część woylka *Pruskiego*, znajduiąca się w *Strałundzie*, nie będzie bynajmniey należała do iakichkolwiek bądź krokow nieprzyjacielskich.

ART. III. — W twierdzach *Kolbergu*, *Grudziądzu* i *Pilawie* pozostana rzeczcy w takim samym stanie, w jakim są teraz. A iedna, sni druga trona, nie może sypać nowych szanecow; żadne oroz posiłki, potrzeby wojenne, zapasy żywności dla ludzi lub koni nie mogą być do żadney z tych twierdz wprowadzane.

ART. IV. — Toż samo rozumie się o twier-

dzach *Śląskich*, które jeszcze wojsko *Pruskie* zajmują.

ART. V. — Część wojska *Pruskiego*, będąca w *Pomeranii Szwedzkiej*, iako też część tegoż wojska w *Śląsku*, przelanie zaciągając ludzi do wojska, i spokojnie w twierdzach stać będzie.

ART. VI. — Wymiana zatwierdzenia niemieckiego zawieszenia broni nastąpi ile możności jak najszybciej.

Działo się w *Tylży* dnia 25 Czerwca 1807. (podpisano) Xiążę *Neufchatelu*, Marszałek *Alexander Berthier*.

Hrabia *Kalkreuth*, Feldmarszałek.

Potwierdzono, w Cesarzkiem naszym obozie w *Tylży* dnia 26 Czerwca 1807.

(podpisano) NAPOLEON.

Z rozkazu Cesarzkiego.

(podpisano) Minister Sekretarz Stanu *H. B. Maret*.

Potwierdzono, w naszej głównej kwaterze w *Pickpohnen* dnia 26 Czerwca.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm*.

Ośmdziesiąty bulletin Wielkiego Wojska, wydany w *Tylży* dnia 19 Czerwca.

„Kiedy wojsko *Francuzkie* okrywało się flagą na polubity pod *Friedlandem*, Wielki Xiążę *Bergski* przybywszy pod *Królewiec*, uderzył z boku na *Pruski* korpus, Generała *Leftocq*. — Dnia 13go jeszcze, zastał Marszałek *Soult* tylną straż *Pruską* w *Kreutzburgu*. Dywizya Generała *Milhaud* uderzyła na *Rusakow*, zniósła ich i szwadron, i zabrała im dział kilka. — Dnia 14go przymuszony był nieprzyjaciel zamknąć się w *Królewcu*. Około południa dnia tego, odcięte dwie kolumny nieprzyjacielskie, a wynoszące blisko 4,000 ludzi, i mające 6 dział, przyszły pod to miało chcąc wniknąć do niego, lecz zabranemi żołtami. Wszystkie przedmięcia *Królewieckie* zabraliśmy, a w nich wiele ienców. Ogółem dostało się nam 5,000 ienców, i 15 dział. — Dnia 15go i 16go wziął się korpus Marszałka *Soulta* do dobywania szanów *Królewieckich*; lecz gdy główne wojsko nasze nadciągnęło do *Wehlau*, musiał nieprzyjaciel ustąpić z *Królewca*, a tak to miało przeszło w moc naszą. Znalezione żywność w tym mieście jest niezmierną. Dwieście wielkich siałek przybyłych z kraju *Moskiewskiego*, stały nie wyładowane w porcie. Więccy jest wina i gorzalki, aniżeli się można było spodziewać. — Brygada z dywizyi Generała

St. Hilaire posłała ku *Piławie* na iey obleżenie, a General *Rapp* posłał z pod *Gdańska* ku *Nehring* kolumnę wojska z działami ku tey małej twierdzy dla założenia baterii i zamknięcia *Haffu*. Dwa statki, kierowane od matkow z gwardyi Cesarzkiej podały w moc naszą tę zatokę. — Wielki Xiążę *Bergski* na czele znaczney liczby lekkiey jazdy, tudzież dywizyi dragonow i kirysyerow, pędził nieprzyjaciół biąc przez całe te trzy dni, i wiele im ubił, ranił i zabrał. Regiment 5ty huzarow szczególnie się popisował. Kilkokrotnie w tey pogoni porażeni byli kozacy; my zaś mało mieliśmy zabitych i rannych; w tych liczbie jest naczelnik szwadronu *Pieton*, adjutant Wgo Xiążęcia *Bergskiego*. — Po przejściu *Pregli* pod *Wielawą*, uderzył kozak na dobosza; ten padł na twarz, a w ten czas kozak bierze się do spisy chcąc ją przebieć dobosza; lecz on zupełnie sobie przytomny, zerwał się, kozaka rozbroił i ścigał go. — Najpierwszy raz pod *Tylżą* uyrzeliśmy walkę na strasy, co wielki śmiech w żołnierzu naszym sprawiło, tam bowiem mnóstwo kałmukow strzelało do naszych strzałami. Załowac wypada tych, którzy przenoszą broń starożytną nad nowoczesną, bo nic nie maź śmiechaniey nad ten gatunek broni względnie naszych karabinow. — Marszałek *Davoust* z trzecim korpusem przeszedł przez *Labiau*, i uderzył na tylną straż nieprzyjacielską, z której wziął w niewolę 2,500 ludzi. Marszałek *Ney* przyciągnął dnia 17go do *Insterburga*, zabrał tam 1,000 rannych i dosyć znaczne magazyny. — Lasy i wsie pełne są *Moskalow* rannych i chorych. Wielką stratę wojsko *Moskiewskie* poniosło, a między innymi, ledwie 60 dział potrafiło z sobą wprowadzić. Dla szybkiego posuwania się naszych, nie mieliśmy jeszcze czasu dowiedzieć się o liczbie wszystkich dział zdobytych w bitwie *Friedlandzkiej*, ale będzie ich zapewne przeszło 120. — Naprzeciw *Tylży*, oddano Wielkiemu Xiążęciu *Bergskiemu* dwa niżej umieszczone bilety, a wkrótce po ich oddaniu przyplynął Niemnem Xiążę *Moskiewski* *Łabanow*, i rozmawiał z Xięciem *Neufchatelskim* przez godzinę. — Spał nieprzyjaciel, czym prędzej mógł na Niemnie pod *Tylżą*, i cofa się do *Litwy*. Stoimy tenaz nad granicą państwa *Moskiewskiego*. Niemnem pod *Tylżą* jest nieco szerszy od *Sekwanu*. Widać na drugiej stronie mnóstwo kozakow składających tylną straż nieprzyjacielską.

lka. — Ustaly już nieprzyjacielkie kroki. — Co jeszcze kraju pozostalo było Królowi Pruskiemu, i to podbitym zostalo. Nieszczęśliwy ten Monarcha jest tylko panem małego kawałka ziemi między Niemnem a Memlem. Większa połowa jego wojska, albo raczej dywizyi, uciekla, nie chcąc iść do kraju Moskiewskiego. — Imperator Rosyjski bawił trzy tygodnie w Tylży z Królem Pruskim, z kąd, po odebraney wiadomości o bitwie pod Friedlandem, śpieszno wyiechali.

Oto ją wyżej wzmiankowane bilety:

I. Naczelnny General Beningsen do Xiążęcia Bagracyona.

„Mości Xiąże! Po tak wielkim przelewie krwi w tych ostatnich rozprawach morderczych, pragnąłbym zatamować kłęski tej niszczącej wojny, żądając, aby, nim przyjdzie do nowych walek, a może okropniejszych od przeszłych, stanęło zawieszenie broni. Proszę cię, Xiąże, żebyś o tym moim żądaniu uwiadomił naczelników wojska Francuzkiego, którego skutki tym pomysłniejsze być mogą, że jest już mowa o powszechnym kongressie, a zatem wstrzymać mogą niepotrzebny krwi ludzkiej rozlew. Jaką na to odbierzesz odpowiedź, raczysz mi ją przesłać. Jestem &c.“

(podpisano) B. Beningsen.

II. Xiąże Bagration do Generala Francuzkiego.

„Mości Panie Generale! Naczelnny nasz General napisał do mnie bilet słosowny do danego mu rozkazu od Imperatora Jego mości, polecając mi, abym JW. WCPana o snowie jego uwiadomił. Sądzę, iż nie zdolem lepiej woli jego zadosyć uczynić, iako gdy ci bilet jego do mnie, w oryginalu przesłę. Proszę oraz o odeślanie mi twoiey odpowiedzi, i racz przyjąć zapewnienie moiego wysokiego szacunku, z jakim jestem dla ciebie JW. Generale.“

Twoy naysniższy sługa.

Dnia 6 (18) Czerwca (podp.) Bagracyon.

Następujące listy przeięto w Tylży.

I. Do Pana Sandena mieszkającego w Ragnitz.

w Welawie 15 Czerwca.

„Zasła wczorasy straszna bitwa pod Friedlandem 16 godzin trwająca. Musiemy się cofać. Strata nasza jest niezmierna. Jesteśmy poza Pręgą. Przyłączamy się do Lestocza załamującego Królewicz. Wpadli na nas Francuzi z tyłu z 70 działami, a Bonaparte

przenosił je z lzybkoscia błyskawicy tam gdzie nas widział słabemi. Nie jestem ranny, ale prawie ogłuchtem od świstu kul działowych, które kolo uszu moich przelatowały.“

II. List Pana Diestel do żony.

Niedaleko Tylży 17 Czerwca.

„Czegom się lękał, stało się. Królewicz wzięty, a my uciekamy. Zabranomi konie. Straciłem głowę iak wielu innych tu będących, i umykam do Mitawy.“

III. List Pana Hardenberga do wujki, putkownika Barona Buddenbrocka.

w Gumbinie dnia 17 Czerwca.

„Tyle już WCPanu wiadome są wypadki wojny, że możesz sądzić o kłękach kraj nasz trapiących. Moskale cofają się za Niemem dla załonięcia granic swóich. Całe wojsko ruszyło wczoray, a Francuzi niebawnie nadejdą, poczem wyrzemy wkrótce koniec tego wżyltkiego. Dałby Bóg, aby pokony ukończył prędko cierpienia nasze! rozumiem zaś, iż można go będzie pozyskać; inaczey byłoby najwyższym szaleństwem chcieć mieć wojnę, równie nieszczęśliwą iak nierozsądną. Prawda, iż nie można ręczyć w tej mierze. — Ale miemy nadzieję, że niebo zlituje się nad naszym nieszczęśliwym krajem, tak srodze udreżonym od przymierzeńców jego, iż że wstrzyma piorun zagrażający całowitym onego zniszczeniem. — Nie mając wielkiej przenikliwości, można to było od miesiąca przewidzieć... Wreście, historia naszych nieszczęść jest historią ludzkich rzeczy, która muszą mieć koniec; lecz nieznośną jest rzeczą żyć w epocetakowego nieszczęścia, i być tak bliskim świadkiem onego!... O jak ten szczęśliwy, który daleki od politycznego świata, może żyć spokojnie na ułtroniu i szczęśliwości prywatnego życia używać!... Na łonie tylko familii i przyjaciół można sobie obiecywać iakowąż szczęśliwość; i ta mi iedyna pozostaje pociecha, bo z resztą rozstałem się na zawsze. Dyrektor kamery Bultner nie odpisał WPanu przedzey, bo go nie było. &c. (podpisano) Hardenberg.“

IV. Wypis z listu officera Moskiewskiego do Matki.

W Tylży dnia 19 Czerwca.

„... Z Heilsberga posłaliśmy do Friedlandu ucierając się zawsze. Waiwecz nas Francuzi brocili i całkiem pobili. Bitwa ta jest dla nas haniebna. Zrana, dosyć się nam szczęściło, a całą przyczyną, że nas wczoray do szacętu pobito, było to, iż nie

wzmocniono dostatecznie lewego skrzydła naszego. Kto nie zdołał przeysć po moście, musiał wpaść w rzekę *Alte*. Ja, dostalem się w niewolę. Lewe skrzydło nasze miało wyrugować *Francuzow* z lasu, i strzelaliśmy w tey stronie dzień cały, lecz nie mogliśmy swego dokazać, aż dopiero gdy regiment strzelcow posunął się przeciw nieprzyjacielowi krzyżąc przeraźliwie *hura*, i ten dopiero wyparł go z lasu. Lecz potym dostał się ten regiment pod ukrytą baterią, gdzie okropnie przywitany został od kul i kartaczow. (Tu opisuje jak się dostał w niewolę, i z niey umknął, puściwszy się wpław, po czym tak pisze): Gdym się na drugi brzeg dostał, zastałem woynko nasze w rozspyce, które się w nieładzie na swoje granice cofnęło. Bóg tylko wie, co się dalej stanie. Wszyscy pragniemy pokoju, i spodziewamy się, że się już odwiec niemoże.

z Poznania dnia 14 Lipca.

W tych dniach miało nasze mieć będzie szczęście oglądania N. ysańiejszego Cesarza *Francuzow* i Króla *Włoskiego*, przejeżdżającego do *Drezna*. Nayaśnieyszy Pan uda się ztąd do tey stolicy, jak głoszą, przez *Smigiel*, *Wschowę* i *Głogow*, do czego już poczynione są wszelkie przysposobienia na wszystkich stacyach *Polskich*.

Dnia 12go t. m. przejeżdżał tedy z głównej kwatery *Francuzko* - Cesarzkiej do *Drezna*, *JW. Batowski*, pełnomocny kommissarz Rządu *Polskiego* przy Jego Cesarzko - Królewskiej Mości. Tegoż samego dnia powracał z głównej kwatery *Francuzkiej* do *Drezna* *JW. Doff*, Posel Króla *Jmci Saskiego*. Wczoraj przyjechał tu także z *Tylży* Wielmożny *Jmć Pan Broniec*, Szambelan Jego Cesarzko - Królewskiej Mości.

Prawie codziennie przechodzi tu do *Francyi* po 7 i 800 niewolnika *Moskiewskiego*.

Od dnia 11go ciągnie tedy naszymi oddziałami gwardya *Francuzko* - Cesarzka z głównej kwatery.

z Wrocławia dnia 15 Lipca.

Xiąże *Hieronim* kazał tu ogłosić dnia 14 bieżącego mies., iż pokój między Cesarzem *NAPOLEONEM*, Imperstorem *Rosyjskim* i Królem *Pruskim* został zawarty i potwierdzony. Z tego powodu strzelano tu z dział, i mieszkańcy z własney swojej ochoty domy oświecili. Każdy błogodławił Monarchow, którzy nieszczęcowane dobrodziejstwo pokoiu przywrócili ślawnemu lądowi.

z Berlina dnia 14 Lipca.

Pismo tuteysze *Telegraf* umieściło następujący list z *Tylży* pod dniem 6tym *Lipca*: — „Imperator *Jmć Alexander*, Król *Pruski* i Królowa, Wielki Xiąże *Konstantyn*, Xiąże *Pruski Henryk*, tudzież Wielki Xiąże *Bergski*, byli dnia dzisiejszego w *Tylży* na obiedzie u Cesarza *NAPOLEONA*.”

z Stralsundu dnia 5 Lipca.

Dnia wczorayszego w południe pojechał Król *Szwedzki* za woynkiem swoim, które z rana wyszło. Dnia 13go o godzinie 2giey z rana, ukończył się wypowiedziany z naszey strony rozeym, i jeżeli nie zostanie przywróconym, natychmiast zacząną się kroki nieprzyjacielskie.

z Hannoweru dnia 8 Lipca.

Regiment pieszy *Hiszpański Gwadalaxara* i regiment jazdy *Villa Viciosa* przybyły dnia wczorayszego do *Lüneburga*, dokąd dzisiay nadciągnął regiment jazdy *Algarbien* z jedną kompanią artylleryi. Tak w *Lüneburgu*, iako też w okolicach tamecznych, znajduie się teraz przeszło 5,000 woynk.

z Szweryni dnia 6 Lipca.

Rząd Xiążęcy odebrał dnia wczorayszego następujący list:

Mości Panowie! — „Z naywiększym ukontentowaniem i pośpiechem przesyłam WCPanom kopia listu Xiążęcia *Majora Generalnego*, który maie umocował, ażebym Xiążęcia *Meklenburskiego* przywrócił do posiadania krajow iego. Uwiadomiłem wspomnianego Xiążęcia o zamiarze Cesarzkim, a WCPanowie możecie się natychmiast do przepisu tego listu łofować. — Mam honor zapewnić WCPanow o wysokim moim szacunku.

(podpisano) *General Laval*, Gubernator *Meklenburski*.

Kopia listu Xiążęcia Majora Generalnego.

W głównej kwatery Cesarzkiej w *Tylży* dnia 27 Czerwca 1807.

„Wolę iest Cesarza, ażebyś WCPan, Mości Panie Generale, natychmiast po odebraniu niniejszego rozkazu przywrócił Xiążęcia *Meklenburskiego* do posiadania krajow iego, i oddał mu to wszystko, co w ziemi lub iakowey własności do niego lub poddanych iego należało, a co w sekwestr mogło być wziętym; iednym słowem, małz WCPan, Mości Panie Generale, uważać Xiążęcia *Meklenburskiego* za tego, dla którego Cesarz *Jmć* szczególnieyszy szacunek okazuje. — Dowodczy woynkowi, Intendent i wzyśle u-

rzędniacy, powinni tego momentu zaprzestać urzędowania swoiego, bo władze cywilne i wojskowe *Meklenburskie* mają władzę swoją wykonywać. (podpisano)

Major-Generalny *Xiąże Neufchatelu*,
Marszałek *Alexander Berthier*.

Zgodno z oryginałem.

(podpisano) Generał *Laval*, Gubernator *Meklenburski*.

z *Szczecina* dnia 7 *Lipca*.

Wojsko *Francuzkie* trzymające *Kolberg* w obłężeniu przypuściło dnia 2 *Lipca* powszechny szturm do wspomnianej twierdzy, lecz w tym czasie nadeszła wiadomość o zawarciu rozejmu, i kroki nieprzyjacielkie natychmiast ustąpiły.

Załoga tutejsza wyszła dnia 5go b. m. po większej części do *Friedlandu*, i spodziewamy się tu jeszcze 10,000 wojska z pod *Kolberga*, które pociągnie do *Anklam*.

z *Paryża* dnia 4 *Lipca*.

Z powodu zwycięstwa pod *Friedlandem* napisał Cesarz i Król następujący list okólny do Arcy-Biskupów i Biskupów *Francuzkich*.

„Mości Xiąże Biskupie! Świetne zwycięstwo odniesione przez nasz oręż pod *Friedlandem*, które zawładnęło i upokorzyło nieprzyjaciół ludu naszego, a podało w moc naszą ważne miało *Królewic* i będące w nim ogromne magazyny, powinno być dla podległych nam nową pobudką do złożenia Panu *Zastępów* dziękczynienia. To psmiętne zwycięstwo zaszczycało rocznicę bitwy pod *Marengo*, owego dnia, w którym, gdyśmy jeszcze okryci byli kurzawą wojenną, najpierwszą myśl i staranie nasze zwrociliśmy na przywrócenie porządku i pokoju w *Kościelach Francuzkim*. Wolą jest naszą, ażebyś WCPan po odebraniu niniejszego listu zniósł się z tym, do kogo z prawa należy, i zgromadził wiernych do kościołów katedralnego i parafialnych na śpiewanie *Te Deum* i zafłanie do Nieba modłów, iakie za przyzwolite w takich okolicznościach osądził. — Proszę Boga, aby miał WCPana w swojej świętej opiece. — Dzieło się w naszym obozie Cesarzkim w *Friedland* dnia 15 Czerwca 1807.

(podpisano) *NAPOLEON*.

Stosownie do tego listu, Kardynał Arcy-Biskup *Paryżki* był u Xiążęcia Arcy-Kancelarza Państwa dla ułożenia się z nim względem dnia i trybu obchodu tej uroczystości, i śtańęło między niemi, ażeby *Te Deum* śpie-

wano w metropolitalnym kościele *Paryżkim* w niedzielę dnia intrzejszego, &c.

z *Düsseldorf* dnia 3 *Lipca*.

Gazeta tutejsza umieściła następujący artykuł:

„Ludzkość znowu oddycha! Wszystko zapowiada, iż pokoy, ta córka nieba, wyflucha nareście życzeń całej *Europ*y, ślapi na ziemię po zwycięstwie wojska *NAPOLEONA Wielkiego*, i zatamuje potok łez, który nieprzyjaciółka iey, niezgoda, przelała. Oby kościół *Janusa* był na zawsze zamknięty! Nadzwyczajny goniec, przybiegł dnia dzisiejszego i oprócz wiadomości o czerstwym zdrowiu *Wielkiego Xiążęcia* naszego, przywoził od niego następujący list:

„Dziesięć dni bitew i zwycięstw upływa. Wojsko *Rosyjskie* zupełnie pobite, rozproszone i ścigane, musiało spiesznie przeprawić się za *Niemen* i błagać umiarkowania zwycięzcy. Za kilka dni nastąpi zapewne podpisanie rozejmu, i można sobie tuszyć, iż wkrótce potym pokoy zostanie zawarty. Udzielcie WPanowie tę wiadomość moim poddanym. Pragnę, ażeby we wszystkich miastach *Wielkiego Xiąstwa* moiego śpiewano uroczyste *Te Deum* na podziękowanie Bogu za zwycięstwa odniesione przez Cesarza *Jegomości*.“

(podpisano) *Joachim*.

Pożądane te wiadomości ogłoszono dnia dzisiejszego w pośród hukn dział i odgłosu dzwonów.

z *Hagi* dnia 7 *Lipca*.

Z powodu wiadomości o zwycięstwie wielkiego wojska *Francuzkiego* pod *Friedland*, i zawieszeniu broni z *Rosyją*, strzelano z dział w *Hollandyi*, zatknięto baadery na okrętach &c. Z tej przyczyny podniosła się cena papierów naszych, które po zawartym pokoju mają być zapłacone.

z *Frankfortu* dnia 4 *Lipca*.

Utrzymują, iż jest podobieństwo, że *Rosyanie* wraz z *Turkami* wypędzą *Anglików* z morza śródziemnego, lub wspólnie z *Perсами* weyda do *Indyi Wschodnich*.

Przybył tu dnia 2go t. m. Pan *Furtado*. Prezydent zgromadzenia *Zydołkiego* w *Paryżu*. Jedzie on do Cesarza. Mówią, iż *Wielki Sanhedryn* będzie znowu zwołany.

z *Kopenhagi* dnia 7 *Lipca*.

W tych dniach przybyło tu z *Memla* bardzo wiele osob, pomiędzy któremi znajduje się Generał *Zastrow*, Minister gabinetowy

z familią; Minister stanu *Voss*; pierwszy Konsyliarz Ikarbowy *Beguelin*, pierwszy tajny Konsyliarz Ikarbowy *Westphal* i Konsyliarz wojenny *Köster*.

Pierwszy oddział wyprawy *Angielskiej* przybył już do wyspy *Rügen*.

Lord *Lewison Gower*. Polet *Angielski*, przeznaczony do *Petersburga*, udał się stąd na *Memel* do Imperatora *Rosyjskiego*. Hrabia *Pembroke* pojechał na *Memel* do *Wiednia*, gdzie urząd Poselki sprawować będzie.

z *Wiednia* dnia 3 *Lipca*.

W przemyśle Poniedziałek odprawiła się w *Laxemburgu* tajna konferencja stanu; pomiędzy innemi znajdował się na niej Hrabia *Kollowrath*, który rzadko tylko bywa używanym. Pobudką do tego miały być świeże wiadomości z *Turcyi*. Tęże samej nocy posłano listy do rozmaitych Regimentów, z rozkazem, ażeby udały się w drogę, końcem wzmocnienia naszego kordonu neutralności. — Regiment Arcy-Xiążęcia *Karola* wychodzi do *Linz*.

Nie tylko zaczęto znowu konkrucję, ale nawet zaciąg do wojska. Każdy niemający stałego sposobu do życia, i bawiący się grą piianstwem lub włóczęnictwem się po nocy, będzie wzięty i oddany do żołnierzy. — Podróż, którą Cesarz myślał przedsięwziąć do *Gratz*, została wstrzymana po przybyciu gońca *Rosyjskiego*. Słychać, iż *Rossya* żądała 80,000 wojska posiłkowego przeciwko *Turkom*, lecz Cesarz nasz chce ściśle dotychczasową neutralność zachować, i dla tego niektóre Regimenty są w poruszeniu. Znaczący korpus wyjdzie niezwłocznie ku granicom *Gallicyi* dla wzmocnienia kordonu neutralności; w tymże celu wyszło już nieco wojska do *The resienstadt*, na granice *Śląskie*. (z *Gazety Berlińskiegoj*.)

z *Londynu* dnia 3 *Lipca*.

Drugi oddział wyprawy przeznaczony na stały ląd, a złożony z pięciu Regimentów piechoty, jednego Regimentu jazdy, tudzież jednej brygady lekkiej artylleryi, nieodebrał przeciwnych rozkazów, lecz wypłynął, i już go nie było widać; gdy cisza na morzu przymusiła go, ażeby tymczasowie zarzucił kotwicę na kanale. — Drugi ten oddział, składający się ze stu statków przewozowych, jest pod zastawą okrętów wojennych *Paulina* i *Mutine*.

Wiele osób lęka się, ażeby inne Mocarstwa niezawary oddzielnego traktatu poko-

iu, i ażeby *Anglia* nieostała się lama w wojnie z *Francją*.

Na propozycję Dworu *Austryackiego* względem pośrednictwa do pokoju, odpowiedział Pan *Canning*, sekretarz stanu, Xiążęciu *Stahremberg*, Połtowi Dworu *Wiedeńskiego*, a to dnia 25 Kwietnia, iż Król Jmć *Wielkiej Brytannii* gotów jest przyjąć ofiarowane pośrednictwo, ieżliby to wszystkie woiujące Mocarstwa uczyniły. W przyłączonej nocy wyrażono: iż Król Jmć uczyni potrzebne oświadczenia Mocarstwom, z któremi przez związeki przysiężni i zaufania najsłodszy jest połączone. Trzeba się jednak zgodzić na zasady powszechnych układów. Co się tycze miejsca, gdzie się ma kongres odprawić, powinno one być wolne od bezpośredniego wpływu wypadków wojennych, i takie, ażeby układy żadney przerwy nie doznały.

Dnia 1go *Lipca* przeczytano w obydwóch Izbach Parlamentu następujące podziękowanie Królowi za uchwalony adres:

„Serdecznie dziękuję WGPanom za prawnie uchwalony adres, który z tym większym ukontentowaniem przyjmuję, iż zawiera w sobie zapewnienie o stałej waszej pomocy w krytycznych terażniejszych stosunkach, w jakich się *Europa* znajduje.“

Tęż dnia zaleciła Izba niższa, ażeby złożono wiadomość od lekarzów względem szczypania ospy krowiej.

Lord *Hawkesbury* przyniósł dnia 2go *Lipca* do Izby wyższej poselstwo Królowi względem uchwalenia 1,000 funtów szterlingów pensyi roczney dla Generała *Stuart*. — Kanclerz Ikarbowy upraszał w Izbie niższej, ażeby mógł podać nowy bil względem przemycania towarów, na co zezwolon.

Rozeszła się tu wieść, że *Francuzi* uderzyli na oszańcowanych *Moskalow* pod *Heilsbergiem*, i wszędzie ich znieśli, lecz nie można temu wierzyć!

Dzienniki opozycyjne powstały przeciw nowemu Ministerium z powodu *wielkiej a tajney wyprawy*; piszą nawet, że Ministrowie ten jedyny cel mają w uzbraniach, ażeby mieć i oszukiwać sprzymierzeńców, a lud *Angielski* bawić. Dziennik *Sun* sili się usprawiedliwić ich mowiąc, że *Anglicy* powinni pamiętać na siebie przed wszystkiemi innemi, i że ochranianie krwi *Angielskiej*, gdy władzie leje się krew nieprzyjaciół naszych, jest dowodem najwyższej polityki.

Nie możnaby też dodać: *i najszkodliwszej zdrady względem sprzymierzeńców naszych?*

DALSZY CIĄG WYJĄTKU DRUGIEGO

z Księgi pierwszej Rulhiera

przez K. W.

O Anarchii w Polsce.

„Królowie często przymuszeni byli sami kierować interesami publicznymi, naradzać się o nich prywatnie, a co postanowiono, stanom podawać; aby zaś nakłonić one do przyjęcia tego, nierozpuszczali dzlennych posiedzeń, aż bezsenność, głód i wysilenie, wymusiły jednomyślność. Pod *Władysławem IV* ostatni właśnie dzień seymu nadchodził, a nic jeszcze niepostanowiono; dla tego Król niechciał rozwiązać sejsyi; a ponieważ podług prawa niewolno było seymować przy świecy, wszyscy pozostali w ciemnościach, i na swoich mieyscach pozalypiali wraz z Królem. — Dla tego niedochodzenia seymow, woynko często niepłatne, czyniło związki, aby gwałtem wymogło, co musię należało, a tak skonfederowane, zagrażało nieraz seymom i stolicy. Zdarzało się często, że szlachta sama nieufająca już Polkom, gromadnie obzwołała pod miastem, gdzie się seymy odprawowały. *Liberum veto* do tego stopnia nadużycia przyszło, że gdy który z Polkow zezwolenia nie mógł otrzymać na to, czego chciał, wszystkie już ukończone działania seymu całego niszczył. Wspominaia dotąd z przekleństwem *Polacy* imię *Sycińskiego*, który roku 1652 wykrzyknąwszy owo przebrzydłe *niepozwalam* już przy samym zakończeniu seymu, wyszedł z izby obrad niezostawiając nawet nadziei przywrócenia jednomyślnej zgody; przez to odstępstwo zbiegłego Polka, seym cały rozszedł się, iako nie będący w stanie działania, i ani pomyślał o tym, że przez ten przykład gorszący, a tak łatwy do naśladowania, najwyższa narodowa władza rzeczywiście była zniszczona. — Nadaremnie wiele prowincyi odwoływało się przeciw temu nadużyciu; nadaremnie Biskupi kłatwą grozili dopuszczającym się tego bezprawia. Tak więc najwyżsiennysze projekta pomnożenia woynka, naprawy, stawiania fortec, utworzenia marynarki, opatrzenia arsenaw, wniwecz obracano. Nie można było ani pomyśleć o

tych wszystkich wielkich postanowieniach, oznaczających postępek przemyślu, sztuki, i czynności rządowej. A tak zdawało się, że *Polska* wtecz się cofnęła kilka wiekami od kresu doskonałości i wykształcenia. Nie było dla niej insey warowni nad konfederacye same, w których nie już prawem, lecz desperackim uczuciem i zapalem powszechnym powodowani obywatele choć się łączyli, bali się ich iednak, iako gwałtownego lekarstwa, bo w nich najwięcej zawsze ucierpieli. — Należy tu ieszcze powtórzyć, że niekiedy ogólny charakter i duch szlachty odwracał te kłębki, które każdy moment mógł sprawić. Przyjaciółmi będąc pokoju, a zawsze gotowi do woyny, siedzieli po wsiach przywiązując cały zaszczyt do zasług woynnych i obywatelskich, dopełniając cnot prywatnego życia w zaciszu domowym. (*) *Damy Polskie* żyły także dalekie od dworu, od intryg, i seymow; nie ubiegały się o popularność, i upłynęło blisko półwieku, niżli ich namiętności zaczęły się wtrącać w interesy publiczne. “

„Uczyniony krok ieden do reformy rządu takiego, nierząd w nim sprawił nieuleczony. Osoby siedzące przy sterze rządu pokusiły się o nie. Właśnie to się zdarzyło przed ustąpieniem z tronu *Janá Kazimierza*, który wytrzymawszy całą burzę wzmagającego się nierządu, chciał się od niej na spoczynek uchylić. Ułożono obrać sobie za Króla iakiego z wielkich ludzi w *Europie*, pod któregooby powagą, wsparcią iego chwałą, złączonemi wszystkimi dobrze myślących siłami, kredytem *Francyi*, można było nową wprowadzić konfliktacyę. Ale iak tylko trona osierociał, tłum szlachty na polu elekcyjnym szydząc z ich zamiarow, zgiekliwym okrzykiem wyniósł na tron *Wisniowieckiego*, człowieka bez znaczenia, bez talentow, bez majątku. Naigrawano się tym sposobem z projektow możniejszych Panow, przymuszając ich uginąć kolano przed tak śmieszny Królem. Ustąpiono tłumowi. Lecz wkrótce do 1,600 osob utworzyło konfederacyę za przywodem Wielkiego *Sobieckiego* na zrzucenie z tronu *Michała*, aby, iak wyraża tenże *Sobiecki* w liście swoim do *Ludwika XIV* pisanym, wydzwignąć Rzeczpo-

(*) *Obraz życia Polakow, o iakim mówi Autor, czytaw w Panu Podstolim Krasickiego.*

spolite z pod gminney tyrannii szlachty. Prosił on oraz *Ludwika XIV*, aby podług wyboru swego, *Kondeusza*, *Turenniusza*, lub *Xięcia Kontego*, pod opieką *Turena* zosiawać mającego, dał im za Króls. Ale sąsiedzi *Polski*, już sobie wyznaczający korzyści z tego nierządu, wszystko popsuli; *Austria* pobudziła konfederacyą przeciw *Sobiekiemu*, i *Wiśniowieckiemu* dała Xiężniczkę ze swego domu za żonę. Poseł *Austryacki* posiadał u dworu cały kredyt; i był duszą całej partyi *Sobiekiemu* przeciwney. Szlachta, wzburzona od niego, domagała się, aby wszystkie urzędy rocznie tylko rozdawane były.

„Z łona tego nieładu wynurzył się niepodzielany środek do przywrócenia powagi rządowej. Opatrzność sama nasłroczyła Rzeczypospolitey lekarstwa na choroby nieuleczone. Szlachta sama skonfederowana, chcąc nadać moc Królowi na wytoczenie sądowney sprawy Panom możniejszym, pozwoliła mu zwołania seymu nadzwyczajnego; ażeby zaś seym ten nie był zerwany, postanowiono, aby się składał z członków konfederacyjnych, to jest, marszałków i konsyliarzy już wybranych przez prowincye, w obliczu senatu i Króla obrady swe odprawiających. Postanowiono oraz, że seym taki zerwanym być nie może; że niejednomyślną zgodą, lecz większością głosów wszystko na nim stanowiące będzie. — Lecz z przeciwney strony wojsko i senat cały, uczynili związek konfederacyi przeciw urojonym przywilejom szlachty na obronę *Sobiekiego*, który właśnie w tym samym czasie mścił się krzywd *Polskich* na *Tatarach*, i *Turkom* tak dalece pogromił, że od tej epoki, naznaczają początek upadku państwa *Otomańskiego*. Rozsądzwszy tak wojsko zwycięskie, że razem, i sąsiadom mającym interes nierząd uwiecznić, zagrażał, i nieprzyjaciół utrzymywał w boiżni, czekał odpisu *Ludwika XIV*. Lecz *Francya* nieoparla wtedy strony możniejszych, słabą się czując przeciw liczney a burzliwej szlachcie. *Sobieki* więc, zosiawiony swym własnym siłom, przystąpił do zgody z Królem, przez którą Panom zosiawiono całą powagę dożywotnich urzędów, a szlachty przywileie wpoważniono. Tak więc u *Polaków* zaczęł się kształt wzięła powaga narodowa. Umówiono między kommissarzami stron obydwóch, aby artykuły traktatu tego miały

moc prawa na tym seymie nadzwyczajnym ustanowionego, którego wszystkie członki, wybrane z szlachty przez konfederacyą, musiały wyrzec się na ten raz przywileiów tamowania obrad publicznych, raz wprowadzenia formuł. Tak połączone powagą związku konfederacyjnego z powagą seymu. Używano często tegoż samego sposobu w nasykrytyczniejszych okolicznościach, aż nareszcie i *Moskale* sami użyli go, aby przymusić *Polaków* do przyjęcia ich iarżma.

„Jak tylko *Polska* przez częste zrywianie seymow pozbaawiła się dobrowolnie stałej obrony kraiu, tak zaraz obita zdobywcza ostryżła chciwość *Polaków*. Zaledwie sześć lat upłynęło od wprowadzenia *liberum veto*, a kraj ten już był wystawiony na wszystkie klęski; prowincye jego naiechano, rząd się rozwolnił i tego tylko brakowało do zagłady imienia *Polskiego*, aby sąsiedzi zgodzili się, co kto z nich ma zagarnąć. *Moskwa* w przymierzu z *Kozakami*, zrobiła rozjem, i zatrzymała wszystkie kraie zdobyte na *Polszcze*. Król *Szwedzki* po wygranej trzechdaioy bitwie pod *Warszawą*, splundrował całą *Polskę*, i zagarnął kilka prowincyi. Xiężę *Pruski*, przemieczył hołdownik, utrzymywał wojsko swoje w *Polszcze* już iak nieprzyjaciół, i w nadgrody przemieczyłych posiłków, otrzymał uwolnienie od hołdu. *Austryacy*, ultraszeni powođeniami *Szwedow*, wzięli się prawda do broni, w interesie *Polski*, ale w zakładzie trzymali dawną iey itolicę. W takim stanie rzeczy, Poseł *Szwedzki* *Slippenbach*, w sekretnych zmowach natracił trzem ołtataim mocarstwom podział kraiu, który był przyczyną i teatrem wojny, oraz utworzenie ligi, na utrzymanie się przy wzajemnych zaborach. *Moskalom* nie wtedy z zaboru tego niedano; a Król *Szwedzki* brał to na siebie, że im wydrze prowincye na *Polszcze* zagrabione. Te zwoy odkryte przez Ministrow *Francuzkich*, przeraszily Króla *Polskiego*. Niewydając źródła tej okropney tajemnicy, obwieścił natychmiast *Polakow*, że rozwolnienie ich rządu wystawi ich na łup drapieżnym łasiadom, iak się tylko między sobą porozumieją. Ta mowa tak tkiwa *Kazimierza* przy złożeniu korony, proroctwo owe, które co do słowa powtarzano z zadziwieniem za naszych czasów, iak gdyby z obławienia *Bolskiego* był nim natchniony, były tylko wyrazem obecney trwogi tegoż Króla.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 21go LIPCA ROKU 1807 we WTOREK.

Najjaśniejszy Cesarz Francuzow i Król Włoch, stanął w Poznaniu w 48 godzinach z Królewca o w pół do rotety wieczorem dnia 16go. Jadą z nim Wielki Xiążę Bergski, JW. Caulincourt; Wielki Koniusz i JW. Duroc W. Marszałek. Pomimo snużenia podróża, przyjmował iaskawie wszystkie władze i ołoby, które dawniey przy pierwszey Jego bytności w Poznaniu przedstawione mu były. Wyjechał zaś o w pół do zgiey po północy.

JW. Górzeński Prezes Lbzy Administracyiny, miał do niego krótką przemowę, po której spytał go Cesarz: *iak idzie zaciąg do woyska?* a odebrawszy odpowiedź, że się kończy dobrze, wyraził ukontentowanie, i przydał te słowa: *Uczynilem dla kraju tego co było w mocy moiey; niech miłość i wierność zachowane będą między wami, a naród wrośnie i będzie potężny.* — Całe miasto było oświecone, i wielu obywatelow pozyskało przystęp do Monarchy.

Nim się Monarchowie Francuzki i Rossyjski rosięchali z Tyłży, ofiarowali sobie wzajemnie ordery swoje; po czym Cesarz NAPOLEON zaszczycił wielką ozdoba legii honorowey, W. Xiążęcia Konstantyna, Xiążąt Kurakina i Łabanowa, i Generała Beningsena, a Imperator Alexander orderem Sgo Jędrzeia pierwszey klasy, W. Xcia Bergskiego, Xiążąt Benewenaskiego i Neuschadeliskiego, i posłał go także dla Xcia Hieronima.

W główney kwaterze w Warszawie dnia 19 Lipca 1807.

Senator, Generał dywizyi, W. Urzędnik Legii honorowey, Gubernator Miała i Prowincyi Warszawskiej, do JW. Brezy Dyrektora wewnętrznego.

» Mam honor uwiadomić JW. WCPans, że JW. Marszałek Davoust ruszy niezwłocznie

z swoim korpusem woyska w drogę do Xięstwa (Duché) Warszawskiego, w którym woysko jego pozostanie podług rozkazu Jego Cesarskiego Król: Mości. Korpus ten składa się *naprzód*, z trzech dywizyi piechoty Francuzkiej; *potwóre*, z czwartey dywizyi dragonow; *potrzecie*, z dywizyi Polskiej Generała Dąbrowskiego; *potzwarte*, z dywizyi Generała Zajęzka; *popięte*, z brygad jazdy Generatow Puyot i Wathier; *poszóste*, z dywizyi Sasow; *posiodme*, z woyska Polskiego będącego przy osmych korpusie Wielkiego Woyska. — Przechodzić zaś będą przez Warszawę do Wrocławia i Głogowy 5ty i 6ty korpus Wielkiego Woyska. Piąty korpus przybędzie do Warszawy dywizyami w dniach 28, 29, 30 i 31 Lipca, a każda dywizya trzy dni spocznie. Szósty korpus nadejdzie do Warszawy dnia 3, 4 i 5 Sierpnia, i dwa dni postoi. «

» Proszę zatem JW. Pana, abys użył przyzwolonych środków, końcem obmyślenia kwarter i żywności dla tegoż woyska tak w Warszawie, iakoli też na drodze do Wrocławia i Głogowy, a oraz uwiadomić mię o tego w tey mierze rozporządzenie. Racz przytym przyjąć JW. Dyktorze zapewnienie moiego wysokiego poważenia. «

(podpisano) Gouvion.

Zgodno z oryginałem: Breza,

Dyrektor wewnętrzy.

Takąż odezwę przysłano do JW. Generała Kamienieckiego Szefa generalnego sztabu woyska Polskiego.

Gwardya Polsko-Cesarska wyruszyła z Królewca dnia 14go t. m. do Berlina, a to liosownie do wydanego rozkazu dnia 13 w Królewcu wszystkim korpusom Gwardyi Cesarzkiej, od Marszałka Bessieres. Rozkaz ten zawiera się w następującoy treści:

„Gwardya Cesarzka ma rozkaz iść do *Berlina* trzema kolumnami, to jest: Pierwsza kolumna, złożona z strzelców pieszych i fizylierów, strzelców konnych, żandarmów i lekkiej jazdy *Polskiej*, wyruszy dnia 14. — Druga kolumna złożona z dragonów i artylerzystów, ruszy dnia 15. — Trzecia kolumna, złożona z grenadierów konnych i pieszych, wyjdzie dnia 16. — *Depots* gwardyi, będące w *Inowrocławiu*, *Szczelnie*, &c. udadzą się do *Berlina*, nie idąc na *Poznań*. — Ordynator wyda rozkaz, ażeby szpital będący w *Królewcu* i *Inowrocławiu* przeniesiony był do *Berlina*. — Gdy się cała gwardya zbierze w *Berlinie*, każdego korpusu naczelnik obeymie nad swoim dowództwo. Zaleca Marszałek zachowanie iak największego porządku w ciągnięciu, i czuwanie, aby żaden powód do skargi nie był danym. &c. “

Reszta gwardyi *Polsko-Cesarzkiej* znajdującey się tu w *Warszawie*, uda się także do *Berlina*; dla przyspieszenia czego, powrócił tu z *Królewca* *J.W. Wincenty Krasiński* Pułkownik dowodzący teyże Gwardyi.

Woyłko *Polskie*, które na mocy pierwszego rozkazu Cesarzkiego ściągnąć się miało w okolice *Augustowa*, na mocy późniejszego przybędzie w okolice *Warszawy*, i stanie obozem.

Wyszedł rozkaz dzienny Cesarzki oznaczający stanowiska całemu woyłku *Francuzkiemu* i sprzymierzonemu, a podług tego rozkazu, do *Potsdamu* tylko a nie daley, ma być rozłożone; cała zaś gwardya Cesarzka zgromadzi się do *Berlina*.

O warunkach traktatu pokoju zawartego w *Tylży*, a dotyczących się kraiu naszego, rozmaite biegały tu wieści; lecz dopóki ten traktat nie będzie ogłoszonym, wieści te nie powinny na zupełną zaślugać wiarę.

Posel *Turecki*, bawiący w tutsyszey stolicy, wysłał był gońca do główney kwatery Cesarzkiej z zapytaniem co ma czynić, czyli iechać za Cesarzem *Jegomością*, czyli też pozostać w *Warszawie* lub do kraiu swoiego powrócić. Goniec ten przywiózł mu odpowiedź, aby się jeszcze w *Warszawie* zatrzymał.

Śluchając, że do *Grudziądza* wniędzie woyłko *Francuzkie*.

Dościsłszy nocy zjechał tu *J.W. Marszałek Massena*.

Wypis listu z Gdańka pisanego dnia 14go Lipca.

„Wieleśmy ucierpieli, lecz spodziewamy się lepszej przyszłości. *NAPOLEON* Wielki uczynił nas wolnemi, co wszystkie nasze dawniejsze przykrości ośladza. Powracamy do naszej dawney konfitycuy i iakąśmy mieli za czasow *Polski*. Oby Niebo udarowało nas powszechnym pokojem, bo w ten czas nasz handel odżyłkalby swoją świetność! Co gdy nastąpi, zapomniemy o wszystkich naszych dolegliwościach, a dzieci nasze błogostawieć będą obrońcą i dawcą wolności. — Miało nasze ofiarowało *Marszałkowi Lefebvre*, *Xiążęciu Gdańskiemu*, 100,000 talarow w podarunku, których dopóty przyjąć niechciał, dopóki Cesarz *NAPOLEON* nie zezwolił, ażeby ta summa potrącona była w kontrybucyi, nalożoney tak w pieniądzech iako też w różnych potrzebach dla woyłka, a wynoszącey ogółem 2 miliony 500,000 talarow. “

z *Neapolu* dnia 14 Czerwca.

Zapewniają tu, iż sławny *Kardynał Ruffo*, który od kilku miesięcy mieszkał w *Amelii*, mieście w państwie kościelnym, przy granicy prowincyi *Abruzzo*, został przytrzymanym i ośadzonym pod strażą na zanesione do *Papieża* żądanie od *Ministra* generalney policyi *Królestwa Neapolitańskiego*.

Czytamy tu z zadziwieniem list *Króla Ferdynanda* pisany do *Xiążęcia Hassia Philipstadt* z *Bisacquino*, domu wieykiego *Królewskiego* w bliskości *Palermu*, pod dniem 13 Maja. Oto jest ten list:

„Kochany *Xiążę!* Nie mogę ci wyrazić ukontentowania, iskie list twoy pod dniem 9 Maja sprawił we mnie, donosząc mi, żeś stanął w *Reggio*. Ta śpieszna podróż, i sposób w jaki cię przyjęto, są dobrą wrozbą działań, które masz przedsięwziąć, a które cię, iak obrona *Gaety*, chwałą uwienią. Niechay *Bóg* błogostawi i towarzyszy wszystkim krokom twoim tak, iak wszędzie towarzyszyć będzie słateczne przywiązanie przychylnego tobie *Ferdynanda Burbona*.“

Powrot tego *Xiążęcia*, śpieszniejszy jeszcze od wyjazdu, zjednał mu zapewne powinszowanie odbytego, chociaż nie pomyślnie, ale przynajmniej bardzo prędko, poselstwa. — Wyprawa ta przypomina nam wiersze pewnego *Rzymianina*, napisane w roku 1798, kiedy *Król Ferdynand* wszedł do *Rzymu*; tych wykład takowy: *Król Ferdy-*

mandruszył z kraiu swojego z ogromnym wojskiem i podstąpił z groźną miną pod Rzym. Przybyć, widzieć i uciec, było to dziełem dni kilku.

Dnia 18 Czerwca.

Dnia 13 b. m. huk dział z wsijskich zamków ogłosił zdobycie *Gdańka*. Z tego powodu, iako też odkrycia spłku, śpiewano *Te Deum* w kaplicy Królewskiej. Tegoż dnia deputacya od Rady miejskiej miała audyencyą u Monarchy, któremu oświadczyła radość swoję z odkrycia spłku i całkowitego pokonania zewnętrznego nieprzyjaciela. Upraszała Króla, ażeby zachowaną spokojność i wierność mieszkańców przysiął za dowód, iż umieją szacować szczęście zosiawania pod mądrym i dobroczynnym jego Rządem. Podziękowali oraz Deputowani Królowi, iż polepsza prawa i publiczne wychowanie, że wspiera kunsztu i nauki, i że iako troskliwy oyciec wypytuje się w podróży swojej o potrzebach dzieci. — Odpowiedział na to Król: — „Spodziewał się nieprzyjaciela, iż Césarz dla zniszczenia zamachow ołtawiey koalicyi, będzie musiał wyprowadzić wojsko z Królestwa *Neapolitańskiego*. Lecz pospolitiz rozum nie może pojąć tego, co geniusz wielkiego człowieka zdziałać potrafi. Zamiast ogłoszenia *Neapolu* z wojska, ieszczeby go więcey przyśłał, gdyby tego okoliczności wymagały. Namietności, które rządzących zaślepiają i w przepaść zguby wtrącają, wystawiają im zawodną łatwość ulkutecznienia tego, czego pragną. Wierzone w *Palermie* wszytskiemu, co względem słabości wojska *Francuzkiego* i przychylności *Neapolitańczyków* do dawnego Rządu rozsiewano. Niezspory *Sycylijskie*, które odnowić chciano, mogą być tylko w myśli człowieka nie mającego zdrowych zmyśłów. Poddańci moi zają prawdziwy swój interes, i oddają sprawiedliwosc zamiarom moim, do ich dobra dążącym.“

Dwa kupieckie okręty *Etruryjskie*, które dnia 3go t. m. wypłynęły z *Palermo*, przymuszone były od wiatrow zawinąć do portu tułtejszego. Wszyscy będący na nich zeznali iednoznacznie, że wiadomość o pobiciu Xiążęcia *Philipstada* i powrocie iego do *Messyny* wielce zasmuciła dwoje *Palermieński*; iż teżyż zaraz nocy poymano tam wiele nazyznakomitszych osob, i zabroniono mówić o wypadkach *Kalabryjskich*, i tym wszytskim, co się dzieje w Królestwie *Neapolitańskim*.

Sto przewozowych okręcików różnych narodow, które zabrano dla przewiezienia wojska, potrzeb woiennych, dział, i wszytskiego co było potrzebnym do drugiey wyprawy, już puszczone i właściciele ich otrzymali pozwolenie wypłynienia z portu.

Przybyły tu już z *Kalabrii* dwa oddziały ieńców woiennych, a reszty się spodziewamy.

z Prezburga dnia 24 Czerwca.

Sejm *Węgierski* w *Budzie* ma być teraz wstrzymany, lecz zbierze się znou w miesiącu *Wrześniu*.

Uczniowie do szkół XX. Piisow *Warszawskich* chodzący, mają odbywać Popisy z nauk w ciągu roku im dawanych, w dnisk 22, 23, 24 bieżącego miesiąca, które porządkiem klas o godzinie gtey ranney zaczynać się będą: na te, tak Rodzicow, iak wszytskich kochających nauki wspomnieni uczniowie zapraszają.

OBWIESZCZENIA

W Imieniu Kommissyi Rządzącey, Iaba Administracyi Publiczney Departamentu *Warszawskiego*. W celu rozpoznania pretensy. Obywateli Miasta *Warszawy*, którzy na przybycie Césarsza Jegomości *Francuzow* i Króla *Włokiego*, za rekwiwicyą Iprząty, Iózka i inne rubomości do Zamku dostawali, oraz chcąc ile możności zabezpieczyć własność każdego z osobna wyznaczyla tym końcem Assessora *Michała Gęgatkiewicza*, przed którym wszyscy, którzy ruchomości do Zamku *Warszawskiego* za rekwiwicyą dostawali, zgłosić się mają, i kwity z dostawionych rzeczy ukazać. Kommissya ta odbywać się będzie od dnia 27go b. m. co dzień przez dwa tygodnie od godziny 4tey do 7mej po południu w Kancellaryi Zamku *Warszawskiego*. — Dzieło się w *Warszawie* na Iessy w Pałacu Rządowym dnia 20go Lipca 1807.

Rychłowski zastępiący Prezesa miys e.

Leszczyński Sekretarz Gener.

Sąd Appellacyiny Departamentu *Warszawskiego*. — Rozpocząwszy Administracyą nad wszelkim majątkiem Xiążąt *Sulkowskiich* stosownie do zalecenia JWgo Dyrektora Sprawiedliwosci, ostrzega publiczność i każdego w szczególności niniejszym, iżby własność wszelka ty: h: że Xiążąt *Sulkowskiich* przez każdego posiadacza Sądowemu swemu natychmiast doniesioną zosiłata, i aby z takowey bez wiadomości i zezwolenia Sądu nie wydałym lub zapłaconym nie było, a to pod karą podwozonego zapłaconia. — Dzieło się w *Warszawie* w pałacu Rządowym, na Selsy dnia 15go Lipca roku 1807.

Zgodno s Oryginałem. *Ofsoliński* Prezes,
Płoski Sekretarz Hypot:
Sądu Apel:

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. — Sąd Appellacyiny Departamentu Plokiego oświadcza, iż w celu zapobieżenia wszelkim okolicznościom, któreby uczeszebek majątkow obywatelki h do Deposytu bywaszej tureyszej Regencyi wniesionych, za Iobą pociągać mogly

przedługwiąt z bywaszemi officyalistami Prukniami z każdej w szczególności masy, jak naydokładniejszy uczynić obrachunek; ku pewniejszemu więc takowego samiaru ulukrecznieniu wzywa wszystkie, którychby tylko okoliczność ta dotyczyć mogła, a w szczególności opiekunów względnie majątkow maoletnich i innych, z mocy Prawa dosorowi opieki podlegających, Kuratorów względnie majątkow pod Konkursem, albo też z iunego iakiegokolwiek bądź źródła, pod administracją sądową będących, iżby ci, podług przyłączonego w kopii S hemmatu, ile może byćdż jak naydokładniejszy i nayprędszy raport względnie sum wszelkich lub efektow iakiegokolwiek bądź natury, do depozytu bywaszey tutezszey Regencyi w czołych, respective każdej w szczególności masy, ułożyli; podpisali i onże napóźniej do dnia 1go Września roku tarczniejszego, Sądowi Nremu niesawodnie podali. Opiekunów i Kuratorów obowięznie Sąd do tego pod najs iślewszą z ich własnych majątkow odpowiedzialnością za wszelki uszczerbek maoletnim lub majątkom pod ich straż powierzonym, z niedopelnienia takowego rozrządzenia wyniknąć mogący. Każdy zaś inny, sam majątkiem i osobą swą władający, w podobnym razie łobis samemu zte skutki przypisać iedynie będzie musiał. Ci

zsi, którzyby nie byli w stanie ułożyć pomienionego Schemmatu dostatecznie, obowięzani są w przeiągu powięzmy samierzonego czasu, osobis ie w Sądzie swom stawiać ię i potrzebne do tego celu obróśnienia uczynić. — Dzieło ię w Plocku dnia 26 Maja 18 7 roku.

3 Karukowski.
Zgodno z Protokulem.
Ostrowski Regent.

S G H E M M A.

Rapport do Sądu Appellacyjnego Departamentu Plockiego, względem majątkow do depozytu bywaszey Regencyi Plockiey weszłych.

Tu dopiero należy napisać nazwiska każdej masy, a to łobownie do łposobu iak ło było w Rezolucyach Pruknich lub w Actach używanym, naprzykład:

W Opiece maoletnich po Jędrzasiu Czapietolkim, lub
W Sprawie Jana Kokeszczyńskiego przeciw Piotrowi Łęlkiamu, lub

W Sprawie kryminalney przeciw Karolowi Dytmer, lub
W Sprawie konkursowey Kupca Jana Słomida, lub

W interesie łukcessorow po Ludwiku Przebiszewkim,
NB. Do każdej Masy osobny raport.

Ten, przez kogo oddanie do Depozytu nastąpiło.	Kiedy.	Co iest oddanym do Depozytu.			Ostrzeżenia.
		Pieniązce w Polskiev monecie.		Inne rzeczy.	
		Talary.	Złoty: Grosz.		
Uz: Jan Paprocki.					
— Dzierżawca.	Dnia 2go Kwietnia 1800.	1,000.	-		W grubey monecie.
Kupiec Lewin z Berlina:	Eodem.	-	-	Obligacya na 100 cz: zł: Łyżek łrebraych 6. etc. etc.	

Dan w Olszewcu pod Prasnyszem, dnia 20go Czerwca 1807.
Jan Kokeszczyński Opiekun.
Zgodno z oryginałem: Ostrowski Regent.

DONIESIENIA.

JPan Girbaux Dentysta świeżo przybył do rey stolicy w celu ofiarowania Prześwietney Publiczności usług swych. — 1) Czyś i zęby z łatwością do nieporównania, dając im pierwszą białosć i pierwszą lufta, bez łprawienia naymniejszego bolu; wyrwa ie z zęrcznością podziwienia godną, i również ie plombuie. Oprócz tego, wprawia łtuczno zęby zupełnie do przyrodzonych podobae. — 2) Ma proszek antykorbutyczny, który konferwue białosć zębow, utrzymuie ufta w świeżosć i zachowuie ie od wszelkicy choroby łkorbutycznej. — 3) Oprócz tego posiada Elixyr, którego własnosć łprawuie, że dęzła, bądź przez nieczyłosć, bądź przez iaką chorobę łkorbutyczną nadpsute odradził; teuz łam Elixyr łnawer łprychalnosć zębow łtrzymuie. — JPan Girbaux, będzie miał łobie za honor udac ię do osob, które go łwym łaufaniem łszczyć łraczą. — Ubogich łeczy łezpłatuie. — Miesska na Pivney ulicy pod Nrem 104 na drugim piętrze.

Ponieważ należących mi i łpłaconych Łosow Loteryi Berlinskicy do 5tey Klasy pod Nrami 21309 i 33973 od J Pana Petyksusa nie odbieram, łprze łwiadomiam i łstrzegam każdego, iż wyłate ł tych Łosow u tegoż Kollectora i w łłownym Berlinskim Kantorsie łprzez niniejsze łbwieszczenie łtrzymuie. Dan w Warszawie dnia 20go Lipca 1807.
Alexy Kosiniski.

Dwa biletu pod Nrem 40139 i 44724 do 4tey i 5tey Klasy 25tey Loteryi Berlinskicy łgubione, łwascielowui tylko biletow do 3tey Klasy teuz Loteryi, w łprypadku wygraney, wyłacone byđ łmogę. W Warszawie dnia 20go Lipca 1807.
Weisse Kollector.

Starozakonny Samul Majorowicz Sottenberg, Starozakonny Beniamina Josefa Adelberg kupca, mieszkałacego w Warszawie Nro 583, łalkarzył o łprzytrzymanie Wexlu łstatego, na łumę łalarow 1.200, iako łeż i innych łoprzednich wexlow łupelnie łpłaconych, a tylko łniełprawnie i łniełprawosć łgagrabionych i łzawroconych, i łe łwoie łkarg łdokumentem łpisanym w Warszawie dnia 26 Grudnia 18 6, a łprzez łłkarżonego Beniamina Josefa Adelberg łpdpisanym w Sądzie Cykulu łudowodnił. Na łdniu łe łstoiszyszym iako na łTerminie do łrozprawy łznaczonym, Starozakonny Beniamin Josef Adelberg łpozwany nie łstawil łię, łwiołki łprze łłkarżacego ile łpisanym i łpdpisanym łdokumentem łparto za łprawdziwe łprzyznał, łprze do łżądania łłkarżacego łprychylaię łię, łpozwał Sąd Cykulu łudowiadomil łprzez łgazy łpublicznosć, łzaby wexlow z łpdpisom łłkarżacego łię na łmie Beniamina Adelberg lub na łiego łłecenie wyławionych, iako łłctnie łpłaconych łnik łabywał nie łwzył łię, lub łezeli z łnabytemi łwczasie łzłłłł łię, łgdyż w łprzeciwnym łdzarzeniu, łkady łposiadaez wexlow łskowych iako łpłaconych na łniełprzymne łłutki łtraty łsummy, i łkoszte łprawno łnarazi łię. Dan w Warszawie dnia 13 Lipca 1807.